

Awans. I co dalej

Dostajesz propozycję awansu. Zżera cię stres, że sobie nie poradzisz. Koledzy też jakoś dziwnie patrzą, bo już przy tobie nie ponarzekaają na szefa

ANETA ZADROGA

Propozycja awansu może być przełomem w twojej karierze zawodowej, o ile przyjmiesz ją w odpowiednim momencie. Jeśli podejmiesz pochopną decyzję, przedsmak sukcesu może zmienić się w porażkę, i to niekoniecznie tylko zawodową. Stanowisko kierownicze oznacza na ogół większy stres i wykorzystywanie innych niż dotychczas kompetencji - przede wszystkim tych ważnych dla zarządzania pracą innych. Bardzo często ofiarą awansu pracowników padają ich rodziny - wiele osób przechodzących na wyższe stanowisko zaczyna poświęcać mniej czasu najbliższym.

- Awans przeważnie wiąże się z długim okresem adaptacji, wzmożonej pracy, wysiłku intelektualnego i fizycznego obciążenia - zauważa Bazyli Głowacki, dyrektor HR w Avans Centrum Zachód. - Warto rozważyć, czy wynagrodzenie i przyszłość na nowym stanowisku są na tyle atrakcyjne, że opłaca się podjąć tę próbę. Należy też sprawdzić, czy otoczenie prywatne będzie nas wspierać i przetrwa ten trudny okres. Nie każdy chce, aby jego małżonek robił karierę kosztem kilku godzin mniej dla rodziny.

Maciej Klepacki w wieku niespełna 26 lat został jednym z najmłodszych członków zarządu spółki giełdowej w Polsce, a dziś jako 27-latek jest dyrektorem ds. marketingu i relacji inwestorskich w ATM SA. - Obawy zawsze są, zwłaszcza gdy się to awans z samodzielnego specjalisty na menedżera, który kieruje pracą działu i powinien być liderem zespołu. Mój pierwszy istotny awans przeżyłem w wieku 24 lat, gdy zostałem dyrektorem ds. marketingu w Bankier SA. Wiedziałem, że osoba młoda, zwłaszcza na odpowiedzialnym stanowisku, musi dwa razy bardziej zapracować na uznanie i swój sukces zawodowy niż inni - opowiada.

Odmówić czy nie?

Pracownicy czasem boją się awansu.



Starsi koledzy, próbując zrozumieć, dlaczego to ja awansowałem, a nie oni, wymagali ode mnie więcej - mówi Maciej Klepacki, dyrektor ds. marketingu i relacji inwestorskich w ATM SA

- Dla wielu osób awans stanowi wystarczającą motywację do dużego ryzyka - zauważa Joanna Madejska z firmy Head Hunt, która zajmuje się wyszukiwaniem osób na stanowiska kierownicze. - Spotykam osoby, które są gotowe przejść z firmy mniejszej do większej na to samo stanowisko bez dodatkowej gratyfikacji finansowej. Traktują to jak awans. Istotne jest dla nich miejsce pracy, w którym mają większe możliwości rozwoju. Jeśli do zmiany firmy dojdzie przejście na wyższe stanowisko, ryzyko porażki w nowym miejscu rośnie.

Awans, nawet jeśli nie oznacza lepszych warunków pracy, pozwala szykować się do kolejnego kroku w karierze zawodowej.

A co jeśli nie czujemy się gotowi na zajęcie wyższego stanowiska? Czy można powiedzieć przełożonym: „Uważam, że nie jestem gotów do tego awansu”?

- Nie wszyscy czują się dobrze w roli kierownika. Wiele osób woli ekspercką ścieżkę rozwoju. Nie chcą zarządzać pracą innych, ale raczej do-

im stanowisku, warto zaufać jego spostrzeżeniom. Czasem nasi przełożeni potrafią lepiej oceniać naszą pracę niż my sami.

Ekspertki podkreślają jednak, że brak uczciwej rozmowy i rozstrzygnięcia sytuacji może prowadzić do negatywnych konsekwencji dla obu stron.

- Awans to w wielu organizacjach propozycja nie do odrzucenia - mówi Katarzyna Pieciul, consulting director w DBM Polska. - Odmawiając, przesądzamy, że rozstajemy się z firmą, bo nasza decyzja nie wpisuje się w plany biznesu, dla którego pracujemy.

Euforia i ciężka praca

Jednym z częstych błędów awansowanych jest przyjęcie oferty na fali pierwszego entuzjazmu, bez dokładnej analizy wszystkich „za” i „przeciw” przyszłości zawodowej. Pracownicy zgadzają się, zanim wysłuchają do końca propozycji. Przytakuja, bojąc się, że taka okazja się już więcej nie powtórzy.

- Propozycji awansu nie należy od-

czucia, traktowałem to jako wyraz uznania dla dotychczasowej pracy. Wiedziałem, że merytorycznie podołam zadaniu. Później, gdy emocje już opadły, zastanawiałem się, czy nie za wcześnie, czy na pewno chcę, aby moje życie tak przyspieszyło. Teraz wiem, że było warto.

Błędy się zdarzają

Na czym skoncentrować się w pierwszych dniach pracy na wyższym stanowisku? Jakich błędów unikać?

- Przede wszystkim zalecam szacunek dla wszystkich - zarówno podwładnych, jak i przełożonych - radzi Madejska. - Nie wolno popadać w gwiazdorstwo, które jest grzechem wielu awansowanych.

O „gwiazdorstwo” mogą nas posadzić ci, dla których do wczoraj byliśmy zwykłymi kolegami. - Gdy zostajemy przełożonym kolegów, zastana-

JACEK LAGOWSKI

wiam
wej ro
za ws
na tyl
nia si
ich w
praco
tyczy
ich br
spole
omów
strzeg
które
Ma
lażł si
nie w
świad
datko
- S
mieć,
a nie
najcz
cej, s
twier
życia
ny na
umie
przeł
w swo
- W
lepiej
jakim
niani
prawd
daje m
pocz
się. Sz
pieran
autor
odpow
sy, jak
rzały
Co
awans
na, ale
żony
bie i fi
dzi Ka
nikają
na dla
przez
wiście
dzi się
nić ust
celów

R E K L

Getúlio